Nr. 126 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Sląsa, wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie Na sobotę, 27-go października 1934 r. Nakład drugi po konfiskacie

# Ma więc wreszcie wyjść dekret o oddłużeniu rolnictwa

To też z tych względów „Gazeta Grudz." oddawna, szczególnie wobec zaostrzającego się coraz bardziej kryzysu, którego ofiarami przedewszystkiem stawali się chłopi, z powodu bezustannego obniżania się cen wszystkiego, co chłopi produkują i hodują, i wskutek tego — coraz bardziej zwiększającego się ciężaru długów i procentów, jak i z tych samych powodów zwiększającej się **wagi ciężaru** najrozmaitszego rodzaju podatków — „Gazeta Grudziądzka" od lat wołała o **ludzki byt dla chłopa, by ten ludzki byt potęgował jego zdolność do wysiłku twórczego.**

„Gazeta Grudziądzka" domagała się dla chłopa **zmniejszenia ciężaru podatków, zmniejszenia cen kartelowych, a podwyższenia cen płodów rolnych i przedmiotów hodowli.**

„Gazeta Grudziądzka" między innemi także **domagała się obniżenia długów** drobnego i średniego rolnika, czy to oddawna już osiadłego, czy też osadnika, obniżenia długów i **procentów od nich — do poziomu katastrofalnie obniżonej ceny ziemi,** produktów i płodów rolnych. A wydawca Gazety Grudziądzkiej" wystąpił w senacie z takiemiż żądaniami. Na te żądania wbrew jednego, zgodził się wtenczas, jak wiadomo, ówczesny minister reform rolnych Kozłowski.

**Jest więc rzeczą** bardzo prawdopodobną, że dzisiejszy **premjer** Kozłowski zechce wprowadzić w czyn to, czego pierwszy zażądał ludowiec i czego od lat domagała się gazeta ludowa , „Grudziądzka", i co wówczas jako **minister reform rolnych** uznał za słuszne.

Że chłopi polscy mimo wszystko z niedowierzaniem i nieufnością oczekują zapowiedzianego oddłużenia, to po tylu i tak wielkich rozczarowaniach, zawodach, jakie spotykały Masę Ludową — jest tylko rzeczą naturalną...

A zresztą **gdyby przed kilku laty ten postulat ludowy został spełniony, wrażenie byłoby zupełnie inne, niż mogą być dzisiaj,** kiedy chłopów już niepokoją wieści o opłatach za naukę w szkołach powszechnych, kiedy ceny wszystkiego, co chłopu potrzeba do życia i gospodarstwa, **zaczynają zwyżkować** i kiedy **ceny zboża znowu katastrofalnie spadają** — podobnie jak inne produkty rolne i hodowlane. **Oczywistą bowiem jest rzeczą, że to wszystko pomnoży ciężar choćby znacznie umniejszonych długów i procentów od nich.**

Zresztą zobaczymy niebawem, jak to oddłużenie drobnych i średnich rolników w rzeczywistości wyglądać będzie.

Bo głosić — to np. prasa sanacyjna zawsze umiała głosić — niestworzone rzeczy.

**Topór.**

## Cukier ma kosztować tylko 1 zł. 25 gr. za kilogram

Centralne biuro aprowizacyjne przy ministerstwie spraw wewn. wydało doniosły okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie ceny cukru w handlu detalicznym w związku z przeprowadzoną ostatnio obniżką.

**We wszystkich miejscowościach cena cukru w detalu musi być obniżona do 1 zł. 25 gr. za 1 kilo.**

Równocześnie ustalono szczegółową kalkulację dla sprzedawcöw cukru. Za 100 kilo cukru w hurcie cena nie może przekraczać 80 zł. 50 gr. Do sumy tej dochodzą opłaty akcyzowe w wysokości 38 zł. 50 groszy. Koszt dostawy cukru sprzedawcom detalicznym nie może przekraczać 1 złotego. Zysk detalistów przy sprzedaży 100 kg cukru określony został na 6 zł.

## Jednego wylewają, drugi ucieka z ferajny BBWR.

Adwokat Wyrostek, senator z klubu B.B.W.R., za swoje ciemne sprawki, uprawiane na korzyść żydów, a na niekorzyść magistratu miasta Warszawy, dostał się pod sąd partyjny. Sąd ten sprawę już zbadał i podobno ustalił wyrok, jednak władze partyjne wyroku tego nie ogłosiły dotąd.

Widocznie wyrok ten nie jest pomyślny dla tego pana, bo oto senator Wyrostek, nie chcąc być wylanym, przesłał sam na ręce marszałka Senatu pismo, że występuje z klubu B.B.W.R. i składa mandat senacki.

Do prezydjum klubu sejmowego B.B.W.R. wpłynął list od posła Ludwika Boczonia, nauczyciela z Wielkopolski, wybranego do sejmu z listy B.B.W.R. w okręgu Poznań-Rawicz, że występuje z tego klubu a to z powodu stosunków politycznych, panujących w B.B.W.R.

W kołach sejmowych kursują pogłoski, że podobnych zawiadomień, jak posła Boczonia, klub B.B.W.R. otrzyma więcej.

## Premjer Goemboes wyjechał do Kraju

We wtorek rano bawiący w Warszawie prezes rządu węgierskiego Goemboes wyjechał do Krakowa, Po zwiedzeniu miasta i zabytków jego premjer Goemboes w godzinach wieczorowych opuścił Kraków, udając się do Budapesztu.

## Nowy rząd jugosłowiański

Po zgłoszeniu dymisji przez premjera Uzunowicza, Rada Regencyjna Jugosławji misję utworzenia nowego rządu powierzyła ponownie Uzunowiczowi. Nowy rząd został zatwierdzony przez Radę Regencyjną.

# Trudno się odzwyczaić

## Niemcy nie mogą zapomnąć o „zrabowanych ziemiach"

Niejednokrotnie już zwracano uwagę na zbyt jaskrawe manifestowanie przez niższe czynniki administracji niemieckiej oraz niemiecką prasę prowincjonalną wrogiego nastawienia wobec spraw polskich i występowania przeciwko każdemu przejawowi dobrego układania się wzajemnych stosunków polsko - niemieckich. Odnosi się wrażenie, że czynnikom tym trudno odzwyczaić się od starych, nabytych za czasów systemu weimarskiego nawyczek i przejść do propagowania w swojej działalności nowych form współpracy.

Niższe czynniki administracji niemieckiej stosują wobec ludności polskiej w Niemczech w dalszym ciągu szykany i gwałty w takiej czy innej formie. Szczególnie jednak agresywnie występuje przeciwko polskości prowincjonalna prasa niemiecka. Prasa ta w dalszym ciągu judzi i podburza opinję niemiecką przeciwko Polsce, starając się kultywować i utrzymać w społeczeństwie niemieckim wrogie nastawienie do państwa polskiego. Nie potrzebujemy dodawać, że tego rodzaju działalność stoi w pełnej sprzeczności ze zobowiązaniami, jakie w dotychczasowych negocjacjach polsko-niemieckich nad sprawą odprężenia w stosunkach wzajemnych przejęła na siebie strona niemiecka.

Dla przykładu postaramy się niżej zrejestrować kilka drobnych faktów, których wymowa potwierdzi nam postawione wyżej założenie, że strona niemiecka nieszczerze traktuje sprawę normalizacji wzajemnych stosunków międzypaństwowych.

Wychodzące w Prusach Wschodnich pismo „Unsere Heimat" wystąpiło w n-rze wrześniowym z artykułem, poświęconym zagadnieniu ochrony mniejszości narodowych w Polsce. Artykuł wychodzi z sensacyjnego założenia, że Polska zapowiedziała zawieszenie stosowania zobowiązań w przedmiocie ochrony mniejszości narodowych ze wstydu, i to dlatego, że nie wypełniła w stosunku do Niemców i innych mniejszości w Polsce zobowiązań, nałożonych przez traktat. Pismo powiada w dalszym ciągu, że państwu niemieckiemu pozostawiono w postaci mniejszości polskiej narodowość, która stoi na niższym poziomie kulturalnym od niemieckiego narodu państwowego, podczas gdy równocześnie wysoko stojąca norodowość niemiecka została podporządkowana niżej kulturalnie stojącym narodem, jak np. Polakom i Litwinom, i że z tego względu potrzebuje narodowość ta szczególnej opieki.

Wychodząca na Pomorzu Pruskiem gazeta „Kallieser Tageblat" zamieszcza stale i systematycznie krótkie wiadomości z terenu Poznańskiego i Pomorza pod ogólną rubryką: „Entrissenes Ostland" („Ze zrabowanych ziem wschodnich").

„Pommersche Zeitung" przyniosła niedawno opis podróży do Prus Wsch. W odniesieniu do Gdańska autor korespondencji pisał co następuje: „Zdaleka przypatrywaliśmy się niemieckiemu obliczu miasta. Coprawda w chwili obecnej na to oblicze rzuca cień obcy element, jednak, jak to wykazuje historja Niemców na wschodzie, niemiecka zdolność twórcza musiała zawsze odbudowywać to, co zniszczyło panowanie słowiańskie. Dlatego też spodziewamy się, że nadejdzie dla Gdańska dzień, o którym mówi werset na ratuszu malborskim:

„Es kommt der Tag,
Da wird gespannt ein einig Zelt,
Ob allem deutschen Land".

(Nadejdzie dzień, w którym zostanie rozpięty jeden namiot nad wszystką ziemią niemiecką).

Powyższe próbki antypolskiego nastawienia prasy niemieckiej wykazują, że tendencje antypolskie mimo oficjalnych zapewnień żyją w dalszym ciągu w społeczeństwie niemieckiem. Nie potrzebujemy dodawać, że kultywowanie tego rodzaju tendencyj w czasach, kiedy proklamuje się wzajemne zbliżenie między państwami, nie powinno mieć bezwzględnie miejsca.

Nie możemy też powstrzymać się od wyrażenia naszego zdziwienia, że kiedy w Niemczech władze niemieckie nie tylko, że nie reagują na wystąpienia prasy niemieckiej, ale same w dalszym ciągu odnoszą się wrogo do ludności polskiej, — to władze administracyjne polskie wykazują conajmniej dziwną gorliwość i opisywane przez nas fakty nietylko z chwili bieżącej ale i fakty historyczne, w których to faktach wykazujemy zachłanność germańską na ziemie słowiańskie, konfiskują. Tem dziwniej wygląda ta gorliwość, że fakty historyczne podciąga się pod artykuł 170 KK., który przecież mówi li-tylko o — fałszywych wiadomościach.



PREMJER WĘGIERSKI GOEMBOESZ W WARSZAWIE.
Bawiący w Warszawie premjer węgierski Goemboesz przechodzi przed frontem kompanji honorowej, udając się na grób Nieznanego Żołnierza.

# Udaremniony zamach

## na króla rumuńskiego

Jeszcze nie przebrzmiały echa morderczego zamachu na króla jugosłowiańskiego Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou, a już dochodzą nas wieści o przygotowaniach do zamachu na króla rumuńskiego Karola. Drogą przez Budapeszt nadeszła do Wiednia pogłoska, jakoby w miejscowości Arad aresztowała policja dwóch podejrzanych osobników, z których jeden jest obywatelem jugosłowiańskim, drugi zaś obywatelem bułgarskim, będących członkami bandy, która przygotowywać miała rzekomo zamach na króla rumuńskiego Karola.

Król Karol przybył w sobotę rano w drodze powrotnej z Belgradu, gdzie wziął udział w pogrzebie króla Aleksandra, do Aradu. Przez całą noc przed przybyciem króla Karola przeprowadzała policja obławę w Aradzie i okolicy na podejrzanych osobników, aresztując wiele osób, wśród nich obu wyżej wymienionych.

Przyłapani oni zostali w momencie, gdy na szynach kolejowych w pobliżu Aradu dokonywali jakichś tajemniczych manipulacyj. Tamtędy właśnie przejeżdżać miał pociąg, wiozący króla Karola.

Przy aresztowanych nie znaleziono ani broni ani amunicji. Policja rumuńska sądzi, że obaj stali jednak w kontakcie z bandą terorystów. Nie chcą oni udzielić żadnych wyjaśnień, ani też nie posiadają przy sobie żadnych dokumentów. Dalsze szczegóły śledztwa w tej sprawie są trzymane narazie w tajemnicy.

*

# Posterunkowy zastrzelił rzeźnika

W Wilnie całem znany był 45-letni rzeźnik Izrael Giliński, który trudnił się potajemnym ubojem bydła, dostarczał mięsa nieostemplowanego wielu rzeźnikom.

W nocy z soboty na niedzielę policja wileńska otrzymała wiadomość, iż do Gilińskiego nadeszedł transport mięsa z tajnego uboju. Wysłano przeto do Gilińskiego dwóch policjantów. W momencie, gdy posterunkowi wkroczyli na salkę, Giliński był zajęty akurat ćwiartowaniem.

Na widok policji Giliński zajął odrazu wyzywającą postawę, a na wezwanie, żeby udał się do komisarjatu, obrzucił posterunkowych obelżywemi słowami.

W czasie spisywania protokółu posterunkowy Raubo zbliżył się do mięsa i począł je oglądać. Giliński przeszkadzał mu, a w pewnym momencie trącił. Widząc, że policjanci gotowi są siłą odprowadzić go do komisarjatu, rozjuszony rzeźnik pochwycił nóż i rzucił się na post. Raubo. Zaatakowany policjant cofając się przed ciosem, w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił do podbiegającego napastnika, raniąc go śmiertelnie.

Gdy Giliński brocząc krwią padł na podłogę, towarzysz Rauby wybiegł z salki i o zaszłem powiadomił komisarjat. Przybył wkrótce potem lekarz który stwierdził, iż Giliński jest w agonji. W kilka minut potem ranny zmarł.

Wieść o postrzeleniu Gilińskiego szybko rozniosła się po całej okolicy, tak, że przed domem, gdzie zaszedł wypadek, poczęły gromadzić się tłumy. Zebrani, i to przeważnie towarzysze Gilińskiego, podagitowani przez męty społeczne, zajęli agresywną wobec policji, a szczególnie wobec post. Rauby postawę i nie usłuchali wezwania do rozejścia się. Wezwany na ul. Kozią oddział policji rozproszył opornych i przywrócił spokój.

Na miejsce wypadku przybył prokurator i sędzia śledczy oraz lekarz urzędowy. Po wizji lokalnej zarządzone zostało dochodzenie w celu wyświetlenia przebiegu wypadku.

## Uroczystości ku czci Limanowskiego

W poniedziałek rano w sali teatru „Ateneum" w Warszawie odbyła się akademja ku czci Bolesława Limanowskiego, najstarszego niepodległościowego działacza socjalistycznego, który w dniu 30 października br. rozpoczyna setny rok życia.

Akademję zagaił poseł Arciszewski, a na program złożyły się przemówienia, prelekcja o życiu i czynach staruszka-działacza, oraz występy artystyczne.

## Dalsze prześladowania katolików w Meksyku

Z Mexico City donoszą, że liczna frakcja deputowanych zażądała wydalenia z kraju wszystkich arcybiskupów i biskupów katolickich. Wnioskodawcy wskazują, że biskupi, jako podlegli Papieżowi, są de facto cudzoziemcami i nie mogą wykonywać swych funkcyj w kraju. Poza tem Izba uchwaliła wniosek o wysłanie specjalnej delegacji do Prezydenta, która ma zwrócić uwagę głowie państwa na konieczność wydalenia duchownych katolickich.

## Nowe sensacyjne wyniki śledztwa

### w sprawie strasznego zabójstwa w Marsylji

Opinja włoska i jugosłowiańska jest poruszona wiadomością o aresztowaniu dr. Pavelicza i Kwaternika. Obu aresztowanych uważa się za bardzo niebezpiecznych terorystów, którzy faktycznie zorganizowali zamach na króla Aleksandra.

Jak informuje prasa włoska, policja ma zamiar wydać aresztowanych władzom jugosłowiańskim.

Szczegółowe śledztwo dało podobno sensacyjne wyniki. W toku dochodzeń uzyskano nowe zupełnie, nieznane dotąd szczegóły o wielkiej wadze.

Sensacyjny obrót śledztwa będzie miał ten skutek, że zbierająca się w Białogrodzie stała rada Małej Ententy nie będzie mogła powziąć żadnej decyzji w sprawie zamachu marsylskiego i obrady swoje nad tym punktem będzie musiała odroczyć.

# Mimo czystki...

### Ładne stosuneczki panują w „sanacji“

Niedawno donosiliśmy o kwocie 600 tysięcy złotych, na jaką pewni dygnitarze sanacyjni zadłużyli się w nocnych lokalach warszawskich.

Obecnie donosi „Robotnik“ warszawski o niemniej ciekawem zdarzeniu, dobitnie charakteryzującem stosunki, jakie panują w „sanacji“:

Do pewnej instytucji państwowej zgłosił się przed kilku dniami jakiś jegomość i przedstawił upoważnienie, podpisane przez kierownika tej instytucji, bardzo poważnego działacza obozu „sanacyjnego“ do podjęcia sumy 40 tys. zł.

Kasjer zdziwiony osobliwą formą zlecenia, odmówił wypłacenia pieniędzy, powołując się na jego niewłaściwą formę.

Wówczas osobnik ten wszczął awanturę i zagroził kasjerowi konsekwencjami. Telefonicznie zapytano wystawcę zlecenia, czy podpis na upoważnieniu jest oryginalny. Okazało się, że upoważnienie do odbioru wystawione zostało w okolicznościach dosyć dziwnych, gdyż w jednym z lokalów klubowych, po kolacji, obficie zakrapianej alkoholem; 40 tys. zł jegomość ów wygrał w karty.



# Ofiara biurokracji

### Jakiego przyjęcia doznał reemigrant z Francji

Między tysiącami robotników polskich, wydalonych z Francji, zmuszony został do powrotu wraz z rodziną do Tarnowa górnik Kordek Stanisław.

Kordek przybył do Tarnowa, przywożąc ze sobą nieruchomości swoje. Tu przez miesiąc czekał na decyzję Dyrekcji Ceł we Lwowie w sprawie zwolnienia ruchomości od cła. Nadeszła nareszcie odpowiedź i Kordek musiał zapłacić 66 zł. za cło, pozbywając się swych oszczędności z Francji.

Tak to Ojczyzna wita reemigrantów... A jednocześnie Francja dała Kordekowi wszelkie możliwe udogodnienia, bezpłatny przejazd koleją i zapomogę na drogę. Dopiero w Polsce biurokracja obdarła go ze skóry...

# Topór w rękach mściwego ojca

W mieszkaniu pewnej rodziny w Miechowicach na Śląsku niemieckim, doszło w ub. piątek do wstrząsającej sceny, inicjatorem której był ojciec. Podłożem okropnego czynu była zemsta, jaką ojciec wywarł na swoich dzieciach za to, że córka zaskarżyła go przed sądem za jakieś przewinienia natury kryminalnej.

Ojciec-wdowiec postanowił za to krwawo odpłacić się córce. Uzbrojony w siekierę, zadał córce kilka strasznych ciosów w plecy. Gdy syn skoczył siostrze na pomoc, powalił i jego nieludzki ojciec kilkoma razami topora na podłogę. W stanie beznadziejnym odstawiono obie ofiary barbarzyńskiego rodzica do szpitala w Bobrku. Okrutnika aresztowano.

# Bajeczne pensje nadzorców

Ustanowiony nad wielkiem przedsiębiorstwem śląskiem „Wspólnota Interesów“ nadzór nie wykazał żadnej energiczniejszej działalności. Za to poważne ożywienie jest w kasie, gdyż każdy z 4-ch nadzorców otrzymuje 5.000 zł miesięcznie.

Poza nadzorcami pozostali jeszcze trzej dyrektorowie, pobierający po 6.000 zł miesięcznie i szereg pełnomocników nadzorców, których pensje są nieznane dla szerszego ogółu. W tych warunkach nic dziwnego, że koszty administracyjne przedsiębiorstwa bardzo wzrosły. Tylko czy taki nadzór może uzdrowić gospodarkę „Wspólnoty Interesów“?

**NAGRODA DLA ROLNIKA OD 1000 LAT OSIADŁEGO NA SWEJ ROLI.**

Swego czasu stworzył Mussolini specjalne nagrody dla rodzin włościańskich, które co najmniej od stu lat utrzymywały w swem posiadaniu ziemię.

Ostatnio rodzina Paterno, zamieszkała w prowincji Ankona, otrzymała nagrodę, gdyż mogła wykazać dokumentami, że od tysiąca lat gospodarstwo pozostaje w jej posiadaniu.

# Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25-go października 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

| | Warszawa | Poznań | Kraków | Bydgoszcz |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 18.00—21,00 | 17,00—17,50 | 19,00—21.25 | 17,00—18.00 |
| Żyto | 15,75—16,75 | 16,75—17,00 | 15,75—16,25 | 16,50—17,00 |
| Jęczmień | 16,00—19,50 | 18,00—20,00 | 16,50—18,50 | 17,00—19,00 |
| Jęczmień brow. | 20.50—22.00 | 21,00—21,50 | 16,00 18,00 | 21,00—21.50 |
| Owies | 15,00—17,00 | 16,75—17,00 | 15,50—16,75 | 16,50—17,00 |
| Mąka pszen. 65% | 27,00—29.00 | 25,50—26,00 | 30,50—31.00 | 26.25—27,25 |
| Mąka żytnia 65% | 24,00—24 50 | 20.25—22,75 | 26.00—26.50 | 20,75—21,25 |
| Otręby pszenne | 10,50—12,00 | 10,00—11,25 | 9,75—10,00 | 10,50—11,25 |
| Otręby żytnie | 9,25— 9,75 | 10,75—11.50 | 9,75—10 00 | 10,75—11.50 |
| Rzepak | 43,00—45,00 | 40,00—41,00 | 33,00—34.00 | 40,00—41,00 |
| Groch polny | 28,00—30,00 | 21,50 22.00 | 23,00 25.00 | 26.00—28.00 |
| Kuchy rzepak. | 13,00—13,50 | 13,75—14,00 | 14,00 15,00 | 13,50—14,00 |
| Kuchy lniane | 16,50—17,00 | 17,50—17,75 | 20,00 20,50 | 17,25—18,00 |
| Ziemniaki jad. | 3,25— 3,50 | 2,20— 2,50 | 4.50 5,00 | 2,50— 4,75 |
| Gryka | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— |
| Słoma luźna | —,— —,— | 3,00— 3,25 | —,— —,— | —,— —,— |
| Słoma prasow. | —,— —,— | 3,50— 3,75 | —,— —,— | —,— —,— |
| Siano luźne | —,— —,— | 7,50— 8,00 | —,— —,— | —,— —,— |
| Siano prasow. | —,— —.— | 8,00— 8,50 | —,— —.— | 9.00— 9.50 |

**Ceny żyta zagranicą:**

Berlin 34,34; Praga 28,87; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13,39

**Wartość dolara:** 5,26. — **Wartość gramu złota:** 5,92

## Ks. prymas Hlond gościem rządu brazyl.

Ks. kard. Hlond w drodze powrotnej z Argentyny, gdzie był na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, przybył do Brazylji w charakterze gościa rządu brazylijskiego. Po zwiedzeniu Sao Paulo, gdzie dostojnego gościa podejmował rząd stanowy oraz kolonja polska, jak również i XX. Salezjanie, ks. kardynał przybył do Rio de Janeiro, powitany przez posła R. P. Grabowskiego, kolonję polską i duchowieństwo.

Pierwszy dzień pobytu ks. kardynała wypełniły: wizyta i przyjęcie u nuncjusza apostolskiego w Rio oraz wizyta u XX. Salezjanów w Nicht[illegible], gdzie został powitany uroczyście przez miejscowy rząd stanowy. Drugiego dnia ks. kardynał został przyjęty na oficjalnej audjencji u prezydenta Brazylji, Vargasa, który wręczył mu odznaki wielkiej wstęgi Krzyża Południa.

Na cześć dostojnego gościa z Polski odbyło się przyjęcie w poselstwie R. P., w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, władz kościelnych, liczni członkowie kolonji polskiej, władze tow. polsko-brazylijskiego oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa żydowskiego. Wieczorem tegoż dnia ks. kardynał odprawił uroczyste „Te Deum“ na intencję kolonji polskiej w Brazylji. Dzień zakończył się obiadem u ministra spraw zagranicznych.

JOSEPH GOLLOMB

# Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (33

**Przekład autoryzowany z angielskiego**

Ojciec pani jest w tej komórce — zgrzytnął. — Zamknąłem go na klucz i mam klucz w kieszeni. W komórce jest zupełnie ciemno. Ojciec czuje koło siebie ściany, które jakby się zwężają. Brak mu powietrza, drzwi są bardzo grube. Komórka jest ciasna jak skrzynka...

Gail rzuciła teczkę na ziemię i spróbowała dopaść do drzwi wyjściowych. Ale jej się to nie udało. W którąkolwiek stronę się zwróciła. Galt zastępował jej drogę. Chciała go odepchnąć i poczuła pod rękami ciało twarde jak u konia, ale niewrażliwe. Ogarnięta nagłą furją, zaczęła go bić zaciśniętemi pięściami po twarzy. W zachowaniu jej było coś dziwnego, zupełnie jakby szturmowała do zamkniętych drzwi.

Galt pozwolił się bić i tylko balansował w prawo i w lewo, żeby jej nie wypuścić. Musiał czuć jej uderzenia, gdyż jedni zakrwawiło mu usta, ale zachowywał się tak, jakby nie czuł.

Oczy jego nie schodziły z twarzy dziewczyny miotającej się w ataku żywiołowej trwogi. Czoło jej było zlane potem, twarz dzika i nieprzytomna. Jednakże spostrzegawczy widz powiedziałby, że pomimo swej kobiecości, robiła w tej chwili wrażenie mężczyzny.

— Więc on tak wyglądał!

Ton tych słów zahamował w jakiś dziwny sposób podstępni wywołany szał Gail. Doznała wrażenia, że budzi się ze snu, w którym krzyczała i biła. Wstyd i wahanie przykuły ją do ziemi. Chciała uciec i zlękła się, że Galt zrozumiałby to jako przyznanie się do głębokiego upokorzenia.

— Proszę, niech pan mnie puści — szepnęła blademi wargami.

Odwrócił się i podsunął jej miękki fotel na kółkach.

— Niech pani odpocznie — rzekł, ignorując jej słowa. — W każdym razie zrobiliśmy pewien postęp.

Skierowała się ku drzwiom i nagle kolana odmówiły jej posłuszeństwa. Nie chcąc się zdradzać ze swoją słabością, osunęła się na fotel, drżąc nerwowo całem ciałem.

Nawet nie wiedziała, że usłuchała.

Galt wysunął się z pokoju, ażeby w samotności prędzej przyszła do siebie.

Gail postanowiła, że za chwilę odejdzie. Musi się tylko trochę opanować, żeby w razie spotkania z nim na schodach nie wypuścić nerwów z pod kontroli. Drugi takich wybuch — nie!

Z dworu dochodziło słabe nawoływanie. Rozróżniła kierunek głosu — męskiego głosu — który wydał jej się dziwnie znajomy. Słów nie rozróżniała.

Okna były zamknięte i zasłonięte. Nie chciało jej się wstać i zbadać, kto wołał i dlaczego. Co ją to zresztą mogło obchodzić! Och, byle się prędzej wydostać z tego okropnego domu. Jeszcze chwilę...

Już miała wstać, kiedy drzwi otworzyły się i wszedł Galt. Bowiem zmienność usposobienia tego człowieka była zdumiewająca. Przed chwilą był antypatyczny, niezrozumiały, ordynarny i bezwzględny. Teraz zachował się taktownie, uprzejmie i współczująco.

— Z podwórza ktoś panią nawołuje — rzekł. — Prawdopodobnie towarzysz pani. Może pani zawołać do niego z okna, albo poprostu wyjść do niego i dać się stąd zabrać. Ale — stracilibyśmy na tem oboje — i pani, i ja.

Już zupełnie uspokojona, wzięła teczkę i skierowała się ku wyjściu. Ale samo to opanowanie sprawiło, że zapragnęła pokazać mu, że jest odważna. I zresztą była ciekawa.

— Pani pamięta — ciągnął Galt — że zgóry zapowiedziałem pani ciężkie przejście. Pomimo to zdecydowała się pani przyjść. Teraz, kiedy już pani tyle przecierpiała, szkoda byłoby się cofać, boby się to zmarnowało. Nie skłamałem przed nią i teraz nie kłamię. Mogę panią nawet ostrzec, że dalsza współpraca ze mną narazi łaby panią nawet na niebezpieczeństwo — ze strony tych samych ludzi, którzy nastają na moją osobę. Ale z drugiej strony moglibyśmy osiągnąć ogromne rezultaty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kto podpalił Reichstag?

Szwedzki senator Brating ogłosił na łamach „Socjaldemokraten" artykuł, w którym dowodzi, że zagadka podpalenia Reichstagu została ostatecznie wyjaśniona. Mianowicie zamordowany 30 czerwca dowódca szturmówek hitlerowskich, Ernst, miał zostawić pismo, którego autentyczność stwierdzili wiarogodni grafologowie metodą porównawczą. Śmierć Ernsta miała za zadanie pozbycie się świadka, ale dokument pozostał. Początkowo sądzono, że jest on w posiadaniu dr. Sacka, obrońcy Torglera, uwięziono go nawet, ale adwokat zdołał udowodnić, że niema wspomnianego pisma.

Senator Brating nie podaje dalszych losów dokumentu, stwierdza jedynie, że jest on obecnie w jego ręku i że zostanie ogłoszony drukiem wraz z innemi dokumentami krwawej nocy 30 czerwca.

Z pisma Ernsta wynika, że w podpaleniu Reichstagu brali udział Goering, Goebbels, Heknes, Roehm i sam Ernst.

# Tragiczna uczta weselna

### 145 osób zatrutych mięsem

W Aleksandrji rozegrała się straszna tragedja. W domu jednej ze znanych rodzin odbywała się uczta weselna.

W czasie uczty, wśród niezwykle wesołego nastroju zachorowali wszyscy biesiadnicy, najwidoczniej wskutek spożycia nieświeżych pokarmów. Kilkudziesiąt osób wiło się w potwornych boleściach, jęcząc i zawodząc przeraźliwie.

Pięć osób zmarło przed przybyciem pogotowia ratunkowego, a około 140 osób bardzo poważnie zachorowało.

Przez kilka godzin ulicami miasta krążyły liczne samochody sanitarne, przewożące chorych do szpitali.

# Tragedja nędzarzy

### Nie mając z czego żyć, otruła dziecko i siebie

Ponura tragedja rodzinna wydarzyła się w Łodzi przy ul. Zgierskiej.

Na poddaszu kamienicy jednopokojowe mieszkanko zajmowali małżonkowie Wygodzcy. On, handlarz z zawodu, oddawna był bez pracy, to też do domu zakradła się nędza.

Młodzi małżonkowie boleli przedewszystkiem nad dolą swego trzymiesięcznego chłopczyka, dla którego nieraz brakło nawet mleka. Onegdaj Wygodzki wyszedł na miasto, ażeby poszukać jakiegoś zarobku. Skorzystała z tego żona i zdecydowała sie na desperacki krok. Napoiła dziecko kwasem solnym, poczem sama zażyła trucizny. Gdy wieczorem Wygodzki wrócił do domu, zastał drzwi zamknięte. Wyłamano je. W pokoju na łóżku leżała Wygodzka już nieprzytomna, a obok nieżywe niemowlę. Wygodzką przewieziono do szpitala, gdzie zmarła.

# Ludowe szkoły rolnicze w Polsce

**Według danych oficjalnych, na terenie państwa polskiego istniało w roku 1933-34 — 136 ludowych szkół rolniczych, a więc o 10 mniej, niż w roku 1931-32. Z liczby 136 szkół rolniczych 35 było państwowych, 78 samorządowych, 23 prywatnych. Rolniczy charakter posiadało 125 szkół, hodowlany 4, ogrodniczy 5, mleczarski 2. Z nauki korzystało 4.314 uczniów (2.709 chłopców i 1.605 dziewcząt), nauki udzielało 505 nauczycieli.**

**Na terenie województw małopolskich posiadaliśmy w woj. krakowskiem 7 szkół lud. rolniczych (212 uczniów), w woj. lwowskiem 10 (307 uczniów), w woj. stanisławowskiem 4 (102 uczniów), a w woj. tarnopolskiem 2 (58 uczniów). W statystyce tej nie uwzględniono 5 szkół ludowych dla leśniczych, w których naukę pobierało 188 uczniów.**

*

# Zamiast pociągów pospiesznych wagony motorowe

**Ministerstwo komunikacji zamierza zastąpić wszystkie dzienne pociągi pospieszne wagonami motorowemi. Plan związany z tą akcją przeprowadzony będzie w ciągu 3—4 lat. Obecnie buduje się 16 wagonów motorowych w krajowych fabrykach wagonów.**

**Jesienią r. 1935 jest projektowane uruchomienie wagonów motorowych na linjach Warszawa—Gdynia. Warszawa—Poznań, Warszawa—Kraków, oraz Warszawa—Łódź. Z Warszawy do Krakowa jechać się będzie zamiast 5 godzin 30 minut około 3 godziny 30 minut.**

**Dla zastąpienia wszystkich dziennych pociągów pospiesznych wagonami motorowemi koniecznem jest wybudowanie około 80 tego rodzaju wozów.**

## Orkan zniszczył całe miasto

Z Aten donoszą o całkowitem zniszczeniu przez gwałtowny orkan miasta Astakos, położonego w zachodniej części Grecji. Miasto, które liczy 5.000 mieszkańców jest jednem rumowiskiem. Nieomal wszystkie domy runęły. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie jest dokładnie ustalona. Według pierwszych wiadomości wydobyto dotychczas z pod gruzów 10 zwłok.

### PLAGA WILKÓW.

Z powiatu wileńskiego i mołodeczańskiego donoszą, że w ostatnich dniach w niektórych gminach ukazały się wilki, które wyrządzają mieszkańcom wsi i zaścianków dotkliwe szkody. W związku z tem zrzeszenie myśliwskie czyni przygotowania do polowań na wilki.

### GŁUSI MOGĄ SŁYSZEĆ...




Na wystawie lekarskiej w Londynie wystawiono aparat, zapomocą którego głusi mogą słyszeć. Aparat ma te właściwości, że pomija ucho i bezpośrednio przenosi świadomość dźwięków do mózgu.

## Kto wygrał w loterję ?

**4-ty dzień.**

(Pierwsze ciągnienie)

**20.000 zł nr.:** 138656.
**10.000 zł nr.:** 99958.
**1.000 zł nr.:** 90055 152296.
**500 zł nr.:** 72708 145000 146283 148660
**400 zł nr.:** 34187 42035 88432 91150
100808 117280 119341 155574 171819.
**200 zł nr.:** 47567 54139 67673 130060
131314 143621 147896 171790 176022.
**150 zł nr.:** 88 8607 21181 23801
32099 41787 43985 45013 49491 52805
61809 68761 81788 82035 84864 105627
105652 107458 112614 124826 125656 129211
129565 139576 154368 166130 167358 167978
177114 179148.

(Drugie ciągnienie)

**5.000 zł nr.:** 140254.
**2,000 zł nr.:** 2224 63841 140237.
**500 zł nr.:** 12230 79581 80151 90532
132187 163185.
**400 zł nr.:** 7972 11700 13627 28674

28264 42145 55567 54309 96338 117207
142400 158688 159325 162847 176699.
**200 zł nr.:** 45158 60533 69921 132154
137878 142027 158852.
**150 zł nr.:** 409 21103 27034 30699
31302 35681 37789 39564 46092 46579
50649 56648 59259 61124 63276 [illegible]
69679 71347 73099 93301 97492 102125
10582 1109967 127012 125090 134616 134352
136469 137746 144978 148109 151983 158138
165991 169842 171169.

## Radjoprogram z Warszawy

**Sobota, 27. X.** — 6,45 Audycja poranna; 12,10 Koncert zespołu Różewicza; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Fragmenty z op. „Cyganerja"; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Nowe nagrania na płytach; 16,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Pierwszy list"; 17,00 Recital fortepianowy; 17,30 Arje i pieśni; 17,50 Odczyt z cyklu „Dom i rodzina". „Zepsuty obiad"; 18,00 Przegląd wydawnictw rolniczych; 18,15 Koncert Chóru „Echo"; 18,45 „Moja wycieczka do Prus Wsch.; 19,00 Muzyka lekka; 19,20 Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich; 19,30 Dalszy ciąg muzyki lekiej; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,45 Jak pracujemy w Polsce; 21,00 Koncert; 21,45 W rocznicę urodzin Żeromskiego; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna; 23,05 Kukułka Wileńska; 23,35 Muzyka salonowa; 24,00 Muzyka taneczna.

**Niedziela, 28. X.:** 9,00 Audycja poranna; 10,10 Muzyka popularna z płyt; 10,30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 „W Demanowskich Jaskiniach"; 14,00 Muzyka lekka; 15,00 „Ruch organizacyjny wśród rolników wielkopolskich"; 15,15 Koncert chóru ludowego; 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 Dalszy ciąg koncertu chóru ludowego; 15,45 Pogadanka dla gospodyń wiejskich; 16,00 „Taniec księżniczki" — fragment z „Popiołów"; 16,20 Recital śpiewaczy; 16,45 „Szwedzi na statku Warszawa" pogadanka dla dzieci starszych; 17,00 „Zaproszenie do tańca" (muzyka taneczna); 17,50 O przełomie w polityce światowej w 1904—1906; 18,00 Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko p. t. „Podróż Czong-Li"; 18,45 Życie młodzieży; 19,00 Koncert utworów Straussa; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert popularny; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy w Polsce; 21,00 Na wesołej lwowskiej fali; 21,45 Wiadomości sportowe; 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,15 Koncert reklamowy; 22,30 Muzyka taneczna.

**Poniedziałek, 29. X.:** 6,45 Audycja poranna; 12,10 Muzyka lekka; 13,00 Dziennik poranny; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 „Ostatni piosenkarz Lwowa" (audycja wokalno - muzyczna); 16,30 Wiązanki jazzowe; 17,00 Koncert kameralny; 17,25 Skrzynka pocztowa; 17,50 Świat barw; 18,00 Skrzynka pocztowa; 18,15 Koncert Ork. Mandolinistów; 18,45 „Jak mały Iwon pielgrzymkę odprawiał" — opow. bretońskie; 19,00 Drobne utwory skrzypcowe; 19,30 „Śród polaków na Sachalinie"; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik Wieczorny; 21,00 Koncert; 21,45 Odczyt „Zwycięstwo idei wychowania"; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muz. taneczna.

### EPIDEMJA TYFUSU.

**W powiecie dzieneńskim ponownie wybuchła epidemja tyfusu. Zanotowano dotychczas ponad 100 wypadków zapadnięcia na tę chorobę. Na teren epidemiczny wysłano kolumny przeciwtyfusowe, oraz zarządzono szczepienia.**

# Ludowcy!

**Okażmy wdzięczność senatorowi Kulerskiemu za jego 40-to letnią niestrudzoną a pożyteczną pracę, jednając jego „Gazecie Grudziądzkiej" z okazji roku jubil. jaknajwięcej abonentów. — Na takie życzenie jubileuszowe stać chyba każdego.**

# Wiadomości bieżące

**Sobota, 27 października 1934.**

Sobota: Leszka. Wschód słońca 6,26; zach. 4.29. Wsch. księż. 19.20; z. 12.00.
Niedziela: Szymona. Wsch. sł. 6.15; zach. 4.41. Wsch. księż. 15.43; z. 4.45.
Poniedziałek: Przemysł. Wsch. sł. 6.17 zach. 4.39. Wsch. księż. 16.02; z. 6.09.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień. Zalecona przez lekarzy.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".**

### Województwa centralne.

**NAPAD ZŁODZIEJA NA OFICERA.**

W Łukowie por. Wiktor Smoliński z 25 p. ul. usiłował wylegitymować podejrzanego osobnika, który wałęsał się w pobliżu domu por. Smolińskiego. W pewnym momencie osobnik ten błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer i strzelił do por. Smolińskiego, raniąc go ciężko w brzuch. Bandyta następnie rzucił się do ucieczki. Por. Smoliński, leżąc na ziemi, zdołał wystrzelić i ranił go w nogę. Postrzelonego aresztowano. Okazało się, że jest to złodziej Stanisław Wajszczuk.

Por. Smolińskiego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Warszawie.

**ŚMIERTELNE ZACZADZENIE KSIĘDZA.**

We środę rano zmarł w Zawierciu tragiczną śmiercią wikary parafji zawierciańskiej, ksiądz Juljan Zieliński. Wieczorem polecił służącej śp. ks. Zieliński napalić w piecu, poczem udał się na spoczynek. Wskutek dobywającego się z pieca czadu, uległ śp. ksiądz Zieliński zatruciu i rano, gdy otworzono drzwi do jego pokoju, dawał już słabe oznaki życia.

Pomoc lekarska okazała się spóźniona.

Ksiądz Zieliński zmarł, przeżywszy lat 30-ci.

**UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA W POWIECIE ŁOWICKIM.**

W Łyszkowicach powiatu łowickiego odbędzie się 28 bm. o godz. 16-tej wielka uroczystość powiatowa. Zakończona otwarcie 10 nowych szkół, zbudowanych w bieżącym roku kosztem 322.000 zł., na które złożyły się: fundusze gmin, gromad. Wydziału Powiatowego, pożyczka Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz. i inne drobne pożyczki.

### Małopolska.

**BAGNETEM ZABIŁ KUZYNA.**

W Drohobyczu, w mieszkaniu Wacława Wiśniewskiego rozegrała się wstrząsająca scena. Przybył do niego w odwiedziny Włodzimierz Stadel, szeregowiec 6 p. Strzelców podhalańskich, stacjonowany w Samborze. W pewnej chwili na nieznanem bliżej tle wywiązała się kłótnia między Wiśniewskim a Stadlem, który wydobył bagnet i przebił nim Wiśniewskiego na śmierć. Stadel po dokonaniu zbrodniczego czynu zgłosił się na posterunku policyjnym na dworcu kolejowym, gdzie został przytrzymany. Dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa wspólnie z policją.

**WYPADEK SZYBOWCA.**

**W gminie Wujskie, pow. sanockiego, spadł szybowiec Aeroklubu lwowskiego, pilotowany przez Stanisława Piątkowskiego, studenta politechniki warszawskiej. Pierwszej pomocy udzielił nasz znany lotnik Bajan, bawiący obecnie w Załużu, sąsiadującym z miejscem wypadku.**

**Po doraźnym opatrunku lotnika, odstawiono tegoż do szpitala wojskowego w Przemyślu, a szczątki szybowca** zabezpieczono, zawiadamiając lotnisko w Bezmichowej, skąd szybowiec wystartował.

### Kresy Wschodnie.

**PROCES 53 OSKARŻONYCH O KOMUNIZM.**

Przed Sądem Okręgowym w Równem na sesji wyjazdowej w Dubnie rozpoczął się proces 53 oskarżonych o działalność komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiedli młodzi chłopcy i dziewczęta z okolicznych wiosek, na których terenie organizowali jaczejki komunistyczne oraz prowadzili propagandę komunistyczną.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy do winy się nie przyznali, sąd rozpoczął postępowanie dowodowe. Podsądni zachowują się biernie, robią wrażenie ludzi o nader małej inteligencji, wciągniętych do akcji antypaństwowej przez kilku wybitniejszych wywrotowców. Większość podsądnych zwłaszcza dziewcząt, nie umie czytać i pisać.

## Wspaniały zjazd Młodzieży Wiejskiej w Kielcach

W dniu 21 października br. odbył się w Kielcach doroczny Walny Zjazd Młodzieży Wiejskiej województwa kieleckiego. Był to może jeden z najpiękniejszych zjazdów, jakie do tego czasu odbywały się.

Zjazd zagaił prezes dr. Jan Jaworski, witając przedstawicieli Ignacego Solarza od Uniwersytetu Ludowego w Gaci, kol. Araszkiewicza Stanisława od Centrali Młodzieży Wiejskiej, kol. Maja Karola od Wojewódzkiego Zw. Młodzieży Wiejskiej z Lublina, kol. Noska Jana od Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej i wszystkich delegatów, którzy pomimo tak trudnych warunków gromadnie stawili się na Zjazd.

Referat organizacyjny i sprawozdawczy wygłosił kol. Ciota Józef. Referat na temat „Przyczyny rozłamów w ruchu ludowym" wygłosił kol. Bylarz Ignacy, który wykazał nader jasno, iż jedną z najważniejszych przyczyn rozłamów jest brak wśród chłopów platformy ideowej do wspólnego porozumienia się. Niema wśród chłopów skonsolidowanej woli „chcenia", skutkiem czego każdy działacz, każdy organizator działa na własną rękę i stwarza odrębny kierunek pracy.

Nad referatami wywiązała się bardzo ciekawa i ożywiona dyskusja, w której brało udział przeszło 30 mówców. W każdem przemówieniu przewijała się troska o całość i jedność ruchu ludowego. Niemal wszyscy stwierdzili, że młodzież chłopska nie pozwoli nikomu „pod żadnym pozorem programowym" rozbić Stronnictwa Ludowego. Przyjęła młodzież z wielkiem uznaniem i radością akcję prowadzoną wewnątrz Stronnictwa w kierunku pogłębienia moralności społecznej i politycznej. Kol. Banaś z Kozienickiego mówi, że zdecydowane uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego świadczą o zbiorowej silnej woli w Stronnictwie, przysparzają mu mocy wewnętrznej i siły odporu wobec wrogów.

Nad programem pracy odbyła się również ciekawa dyskusja, szczególnie nad organizowaniem kursów przez młodzież z własnymi referentami. Związek Młodzieży stale się rozwija, świadczy o tem zwiększanie się ilości Kół. Zaprotestowano wreszcie jednogłośnie przeciw zamiarom wprowadzenia opłat za szkołę powszechną i protest ten przesłany będzie do Ministerstwa Oświaty.

Zjazd zakończył się miłą wieczornicą.

## Uruchomienie nowej linji Płock—Sierpc

W półowie przyszłego miesiąca otwarta zostanie i oddana do użytku nowa linja kolejowa, która połączy Płock z Sierpcem na długości 35 i pół km.

Budowę tej linji rozpoczęto jeszcze w roku 1919. Jest to część magistrali węglowej Zagłębie—Łódź — Kutno — Płock — Brodnica. Z powodu działań wojennych roboty zostały przerwane w r. 1920. Dopiero w 1931 r. min. komunikacji przystąpiło do dalszej budowy tej linji i doprowadziło do stanu, który pozwoli na uruchomienie tymczasowej komunikacji. Koszt budowy wyniósł 4 miljony zł. więc 1 km kosztuje ok. 113.000 zł.

## Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

**RADOM.** 28 października w Radomiu w sali „Domu Robotniczego" przy ul. Świeżej 1 odbędzie się Zjazd Statutowy Zarządów Kół Stronnictwa Ludowego z powiatu radomskiego. Obrady rozpoczną się o godz. 14. (2 po poł.).

**MIECHÓW.** Zjazd rejonowy S. L. zapowiedziany w Michałowicach w dn. 28 października zostaje odwołany. O nowym terminie tego Zjazdu nastąpi oddzielne ogłoszenie.

**SUWAŁKI.** 28 października w Suwałkach na placu Piłsudskiego odbędzie się uroczyste wręczenie sztandaru Stron. Ludowego z udziałem przywódców ruchu ludowego. Przybywajcie licznie!

**PUŁTUSK-MAKÓW.** 28 październiernika w Zambskach odbędzie się Zjazd rejonowy dla okolicznych gmin powiatów pułtuskiego i makowskiego z udziałem posła Koczary.

**RADZYN.** 28 października o godz. 12½ odbędzie się w Tłuścu kurs polityczno-społeczny z udziałem posła Boguslawskiego.

**Lublin.** — 28 października w Krzczonowie odbędzie się wręczenie sztandaru gminnego Stronnictwa Ludowego z udziałem prezesa Malinowskiego i posła Smoły.

— W niedzielę dnia 28 października w Michałowicach w remizie strażackiej odbędzie się rejonowy Zjazd Str. Lud. dla gminy Michałowice.

Wszystkie Zjazdy rejonowe pow. miechowskiego rozpoczną się o godz. 12 i pół i odbędą się z udziałem posłów ludowych. Członkowie Zarządów Kół obowiązani są przybyć na Zjazdy zaopatrzeni w zielone legitymacje członkowskie.

**BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY WIEJSKA POWIATU ŁASKIEGO.**

W dniu 28, 29 i 30 października odbędzie się kurs tylko dla członków Z M. W. w Sędziejowicach z prelegentami pp.: M. Duszyńska, H. Mg. Ignai Stefan, Bańczyk St., Bańczykowa H. i Balcerzak J. Opłata za kurs 30 gr od członka.

Za Zarząd P.Z.M.W. w Łasku
Prezes (—) J. Lorek.
w z. sekretarza (—) J. Balcerzak.

## Wiadomości gospodarcze

### Bydło i mięso

z dnia 23-go października 1934 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

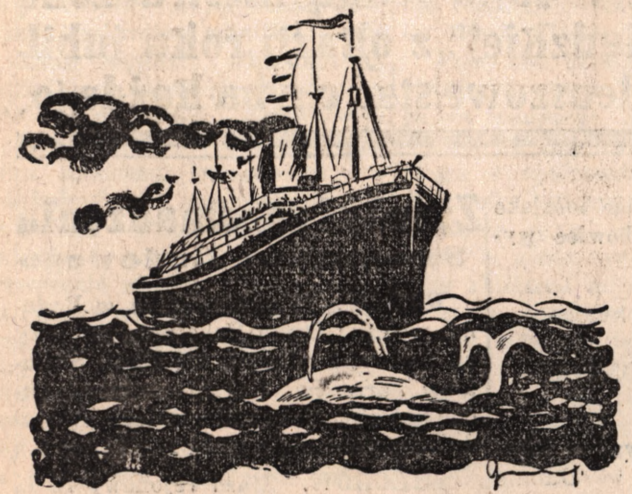
| | Warszawa | Poznań |
|---|---|---|
| Woły wytucz. | — | 64—68 |
| Woły mięsiste | 70—75 | 54—60 |
| Stadniki wytucz. | — | 56—60 |
| Stadniki mięsiste | — | 50—52 |
| Stadniki mierne | — | 34—38 |
| Krowy wytucz | — | 60—64 |
| Krowy mięsiste | — | 46—52 |
| Krowy mierne | — | 20—26 |
| Jałówki wytucz. | — | 64—68 |
| Cielęta mięsiste | 60—70 | 60—68 |
| Swinie: | | |
| ponad 150 kg. | 75—84 | — |
| 120—150 kg. | 65—75 | 62—36 |
| 100—120 kg. | 55—65 | 56—60 |
| 80—100 kg. | — | 52—54 |

# Krótka historja w obrazkach

**40-letniej pracy „Gazety Grudziądzkiej"**

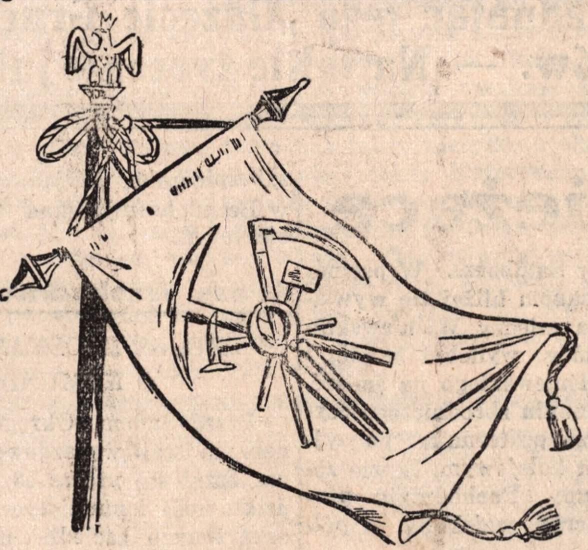
(Do wiadomości sanatorów, chcących ją zniszczyć).

V.

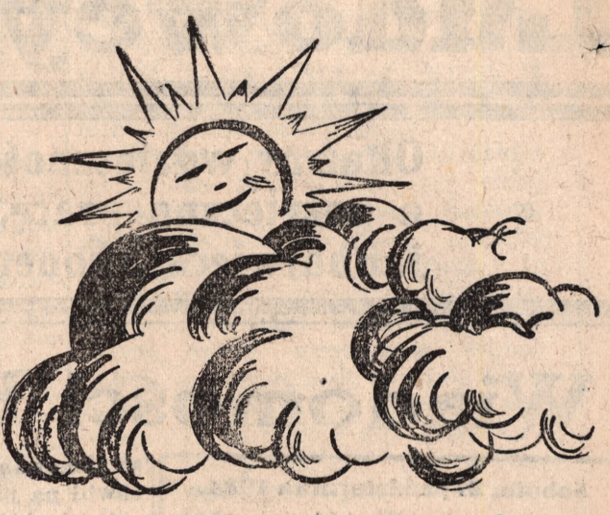


„Gazeta Grudziądzka" hartowała masy polskiego ludu w walce o każdą piędź ziemi, a jeśli zdobyliśmy dostęp do morza, jeśli marynarka polska buja na polskiem morzu, to w tem leży niemała zasługa „Gazety Grudziądzkiej". I dokąd potężna masa patrjotycznego ludu skupiać się będzie przy „Grudziądzkiej", dotąd niebezpieczeństwo utraty dostępu do morza istnieć nie będzie.

Dziś „Gazeta Grudziądzka" stała się sztandarem polskiego pracującego ludu. Jak w czasach niewoli walczyła ona w obronie interesów narodowych przeciw wrogom Polski, tak dziś stoi w obronie najwyższych ideałów i walczy w obronie praw ludu polskiego i jego interesów przeciwko zachłanności politycznej wrogów ludu.



„Gazeta Grudziądzka" jest dzisiaj nadal redagowaną w duchu prawdziwie katolickim i szczerze narodowym. Jako gazeta, przeznaczona dla ludu, jest pisana przystępnie i popularnie. „Gazeta Grudziądzka" jest nadal krzewicielką oświaty i nauczycielką ludu.



„Gazeta Grudziądzka" nie spocznie w walce o prawa ludu tak długo, aż wzejdzie słońce wolności, równości i sprawiedliwości, oświeci polską ziemię, aż zajrzy ono do chat ludu, rozpromieni mroki ciemnoty i ogrzeje ciężką dziś jeszcze i czarną ludu dolę.

Dlatego też w każdej chacie wiejskiej znaleźć się powinna **„Gazeta Grudziądzka" lub „Codzienny Goniec Ludowy"** które to gazety stoją odważnie w obronie ludu wsi i miast.



Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze) Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.